

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, poniedziałek 23 kwietnia 1945

Nr 40

## Nowa era w stosunkach polsko-radzieckich

### Podpisanie układu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej

Oczekiwany z niecierpliwością i przez cały naród polski gorąco upragniony układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim został podpisany w Moskwie dn. 21 bm. Z przebiegu tego historycznego aktu dziś w nocny radio moskiewskie podało następujące szczegóły:

Podczas pobytu w Moskwie Prezydenta KRN Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego między Rządem Radzieckim i Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej odbyły się rozmowy, mające na celu zawarcie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Rozmowy te toczyły się w atmosferze serdeczności i wzajemnego zrozumienia.

W czasie rozmów ujawniła się całkowita jednomyślność i zdecydowanie dokonania wraz z innymi narodami zjednoczonymi przedkierunkiem do ostatecznego rozgromu hitlerowskich Niemiec, a także umocnienia i utrwalenia w okresie powojennym osiągniętego przełomu w stosunkach pomiędzy ZSRR i Polską. Obrady zakończono podpisaniem umowy w dniu 21 kwietnia.

Układ został podpisany przez marszałka Stalina i Premiera Osóbki-Morawskiego. W uroczystości towarzyszącej podpisaniu układu, która odbyła się w Kremlu, uczestniczyli: Przewodniczący Prezydium Najwyższej Rady ZSRR Kalinin, Prezydent KRN Bierut, przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych USRR Chruszczow, zastępca Komisarza Ludowego Obrony Bułganin, zastępca Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych Wyszyński, ambasador Lebediew, zastępca Premiera Rządu Tymczasowego Gomółka, Naczelnym Dowódcą WP. gen. Rola-Zymierski, minister przemysłu Minc, członek Prezydium KRN Kowalski, zastępca ministra spraw zagranicznych Berman, gen. Spychalski, ambasador Modzelewski, Wanda Wallewska i inni.

### Brzmienie układu

(Tekst nieoficjalny)

Według komunikatu radia moskiewskiego układ stwierdza na wstępie, że Prezydium Najwyższej Rady ZSRR i Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej są w pełni zdecydowani prowadzić wojnę przeciwko niemieckiemu najeźdźcy aż do zupełnego i ostatecznego zwycięstwa oraz ugruntować sojusz i współpracę pomiędzy ZSRR a Polską, wytworzoną w toku wspólnej walki przeciwko niemieckiemu imperializmowi.

Przekonani o tym, że dalsze umocnienie stosunków dobrego sąsiedztwa i przyjaźni pomiędzy Związkiem Radzieckim i graniczącą z nim Polską odpowiada życiowym interesom narodów radzieckiego i polskiego;

przekonani o tym, że podtrzymanie przyjaźni i ścisłej współpracy pomiędzy narodami radzieckimi i polskimi będzie służyło dziełu pomysłowego rozwoju ekonomicznego obu krajów, tak w czasie wojny jak i po wojnie; dążąc wszystkimi siłami do podtrzymania po wojnie dzieła pokoju i bezpieczeństwa narodów — postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ i wyznaczyli jako swych pełnomocników:

Prezydium Najwyższej Rady ZSRR — Józefa Stalina, Przewodniczącemu Rady Komisarzy Ludowych ZSRR,

Prezident Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — Edwarda Osóbki-Morawskiego, Przewodniczącemu Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, które uznane zostały za formalne, wyrazili swą zgodę na poniższe:

#### Art. 1.

Wysokie układające się strony będą kontynuowały wspólnie ze wszystkimi zjednoczonymi narodami walkę przeciwko Niemcom, aż do ostatecznego zwycięstwa. W walce tej wysokie układające się strony zobowiązują się okazać sobie pomoc wojskową i wszelką inną przy pomocy wszystkich środków, stojących im do dyspozycji.

#### Art. 2.

Wysokie układające się strony, przekonane o tym, że interesy bezpieczeństwa i rozwoju narodów radzieckiego i polskiego wymagają zachowania i wzmocnienia na przyszłość po zakończeniu wojny stałej i trwałej przyjaźni, będą umacniać przyjaźnię i współpracę pomiędzy obu krajami w zgodzie z zasadami wzajemnego poszanowania ich niezależności i suweren-

ności, a także nieingerencji w wewnętrzne sprawy drugiego państwa.

#### Art. 3.

Wysokie układające się strony zobowiązują się po ukończeniu obecnej wojny z Niemcami używać wspólnie wszystkich stojących im do dyspozycji środków dla zapobieżenia groźbie ponownej agresji ze strony Niemiec, albo któregoś kolwiek z innych państw, które połączyło by się bezpośrednio, albo w jakiegokolwiek innej formie z Niemcami.

Dla osiągnięcia tego celu wysokie układające się strony będą uczestniczyć w duchu najszerszej współpracy we wszystkich międzynarodowych działaniach, zmierzających do zabezpieczenia pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodom oraz wnosząc swój pełny wkład w dzieło urzeczywistnienia tych wysokich celów.

Realizacja niniejszego układu przez wysokie układające się strony będzie zgodna z międzynarodowymi zasadami, które przez obie układające się strony zostały przyjęte.

#### Art. 4.

Na wypadek, jeżeli jedna z wysokich układających się stron w okresie powojennym będzie wciągnięta w działania wojenne z Niemcami, wznawiającymi swoją agresywną politykę, albo z jakimkolwiek innym państwem, które połączyłoby się z Niemcami bezpośrednio, lub w jakiegokolwiek innej formie w takiej

wojnie, druga z wysokich układających się stron okaże niezwłocznie układającej się stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojskową i inną pomoc oraz okaże jej poparcie wszystkimi środkami, jakimi dysponuje.

#### Art. 5.

Wysokie układające się strony zobowiązują się nie zawierać bez wzajemnej zgody zawieszenia broni albo traktatu pokojowego ani z rządem hitlerowskim, ani z jakąkolwiek inną władzą w Niemczech, która zagrażałaby niezależności terytorialnej, albo całości lub bezpieczeństwu jednej z układających się stron.

#### Art. 6.

Każda z wysokich układających się stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w jakiegokolwiek koalicji, skierowanej przeciwko drugiej układającej się stronie.

#### Art. 7.

Wysokie układające się strony będą również po ukończeniu obecnej wojny współpracowały w duchu przyjaźni w celu dalszego rozwoju i umocnienia stosunków gospodarczych i kulturalnych pomiędzy obu krajami i będą pomagać sobie wzajemnie w ekonomicznej odbudowie obu krajów.

#### Art. 8.

Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega ratyfikacji w możli-

wie krótkim czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Warszawie w terminie możliwie jak najkrótszym.

Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu 20 lat od chwili jego podpisania. Jeżeli z końcem okresu 20-letniego jedna z wysokich układających się stron nie oświadczy swego życzenia wypowiedzenia układu na 12 miesięcy przed jego wygaśnięciem, pozostanie on w mocy przez następne 5 lat i w ten sposób będzie się przedłużał za każdym razem aż do chwili, póki jedna z wysokich układających się stron nie zgłosi na rok przed ukończeniem następnego pięcioletnia pisemnego uprzedzenia o swoim zamiarze odstąpienia od układu.

Na potwierdzenie czego upelnomocnieni opatrzyli układ niniejszy swymi podpisami i pieczęciami.

Sporządzony w Moskwie 21 kwietnia 1945 r. w dwóch egzemplarzach, w językach rosyjskim i polskim, przy czym oba teksty mają moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej

ZSRR

J. Stalin

Z upoważnienia Prezydenta KRN  
Rzeczypospolitej Polskiej

E. Osóbka-Morawski

## Historyczne znaczenie układu

### Mowa Marszałka Stalina

Po podpisaniu układu Marszałek Stalin wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie, Panie Premierze, Panowie!

Sądze, że układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską, który właśnie podpisaliśmy, posiada wielkie historyczne znaczenie.

Wartość tego układu polega przede wszystkim na tym, że znamionuje on gruntowny zwrot w stosunkach pomiędzy Związkiem Radzieckim i Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, które wytworzył się w toku obecnej walki wolnościowej przeciwko Niemcom i które otrzymują obecnie swoje sformułowanie w tym układzie.

Stosunki pomiędzy naszymi krajami w ciągu ostatnich pięciu wieków, jak wiadomo, obfitowały w elementy obcości i wzajemnej nieprzyjaźni, a nawet nie rzadko — w otwarte konflikty wojenne. Stosunki te osłabiały nasze kraje i wzmocniały imperializm niemiecki.

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że kładzie on kres i zakopuje do grobu te dawne stosunki między naszymi krajami i stwarza realną bazę dla zamiany starych, nieprzyjaznych stosunków na stosunek sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

W ciągu ostatnich 25—30 lat, a więc w okresie dwóch ostatnich światowych wojen, Niemcom udało się wykorzystać obszar Polski jako korytarz dla najazdu na wschód i jako trampolinę dla napaści na Związek Radziecki. Mogło to się zdarzyć tylko dlatego, że pomiędzy naszymi krajami nie było wówczas przyjaznych i szczerzych stosunków. Dawny władca Polski nie chciał utrzymywać szczerzych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli oni prowadzić politykę gry pomiędzy nim, a Niemcami.

No i oczywiście doigrali się... Polska uległa okupacji, jej niezależność została anulowana, a przy tym wojska niemieckie uzyskały możliwość w wyniku całej tej zgubnej polityki zjawienia się przed wrotami Moskwy. Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje starą i zgubną politykę gry pomiędzy Niemcami i Związkiem Radzieckim, zastępując ją polityką sojuszu i przyjaźni pomiędzy Polską i jej wschodnim sąsiadem.

Oto historyczne znaczenie podpisanego dopiero co przez nas układu między Polską i Związkiem Radzieckim o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy.

Nic też dziwnego, że narody naszych krajów z niecierpliwością oczekiwały podpisania tego

układu. Czują one, że układ ten jest gwarancją niezależności nowej demokratycznej Polski, gwarancją jej potęgi, jej rozkwitu.

Jednak sprawa przez to jeszcze się nie wyczerpuje. Układ niniejszy posiada również wielkie znaczenie międzynarodowe. Dopóki nie było przymierza pomiędzy naszymi krajami, Niemcy miały możliwość wykorzystywać brak frontu między nami, mogły przeciwstawiać Polskę Związkowi Radzieckiemu i naodwrot, bijąc nas w pojedynkę. Sprawa zmieniła się zasadniczo. Z chwilą stworzenia sojuszu pomiędzy naszymi krajami, nie można już ich teraz przeciwstawiać jeden drugiemu. Obecnie istnieje jednolity front między naszymi krajami od Bałtyku do Karpat przeciwko wspólnemu wrogowi, przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Teraz można z całą pewnością stwierdzić, że agresji niemieckiej położona jest łama od wschodu. Jest rzeczą niewątpliwą, że jeżeli ta bariera od wschodu będzie uzupełniona przez

barierę od zachodu, tj. przez przymierze naszych krajów z naszymi sojusznikami na zachodzie, to można śmiało powiedzieć, że niemiecka agresja będzie okielznana i niełatwo jej będzie rozpanoszyć się na nowo.

To też nic dziwnego, że miłujące wolność narody, a przede wszystkim narody słowiańskie z niecierpliwością oczekują zawarcia tego układu, ponieważ widzą, że oznacza on umocnienie jednolitego frontu zjednoczonych narodów przeciwko wspólnemu wrogowi w Europie.

Dlatego też nie wątpię, że nasi sprzymierzeńcy na zachodzie układ ten powitają z zadowoleniem.

Niech żyje wolna, niezależna, demokratyczna Polska!

Niech żyje jej wschodni sąsiad, nasz Związek Radziecki!

Niech żyje sojusz i przyjaźni pomiędzy naszymi krajami!”

## Wnosimy wkład w dzieło jedności narodów

### Przemówienie Premiera Osóbki-Morawskiego

Panie Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej, Panie Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, Panowie!

Podpisany dziś układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej pomiędzy Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską jest ugruntowaniem niezłomnej woli i dążenia narodu polskiego do umocnienia przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy, które zrodziły się ze wspólnej walki naszych narodów, przeciwko niemieckim najeźdźcom.

Dążenie do tej przyjaźni i współpracy było i jest historyczną koniecznością, której realizacja stała się możliwa dopiero teraz, gdy w naszym kraju szerokie warstwy ludu doszły do głosu.

W ciągu setek lat rozwijała się zdrowa idea polityczna przyjaźni między naszymi słowiańskimi narodami, jednak dopiero w obliczu niebezpieczeństwa ze strony niemieckich okupantów, dopiero w walce o naszą egzystencję, jako państwa i narodu, stała się ona potężnym czynnikiem odrodzenia polskiej demokracji i polskiego narodu.

Zdrowa ta idea polityczna będzie od tej chwili kierować stale naszą polityką zagraniczną, ponieważ jest ona podkrotowana naszą racją stanu i jest wyrazem wspólnych gorących dążeń i pragnień naszych narodów oraz wpływa ze wspólnoty naszych interesów.

Źródłem i bazą tego historycznego dla nas układu, jest wspólna obrona naszych narodów, którym już niejednokrotnie w ich dziejach zagrażało barbarzyństwo hord niemieckich, a także wspólny nasz interes w utrzymaniu i umocnieniu pokoju w Europie oraz szczęśliwego współżycia pomiędzy narodami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że podpisując ten układ, wnosimy swój wkład w dzieło jedności narodów zjednoczonych, przyczyniając się do wspólnego ich bezpieczeństwa.

Jeżeli do tychczas w historii nasz niemiecki naruszał pokój w Europie i barbarzyńskimi wojnami zadawał nieobliczalny uszczerbek wszystkim narodom, a zwłaszcza narodom słowiańskim, to powstający obecnie trwały sojusz tych narodów raz na zawsze przeciwstawi się agresji niemieckiej i stanie się podwaliną pokoju w Europie.

Naród polski, który przeszedł piekło niemieckiej okupacji, ponosząc tak straszne ofiary w tej wojnie, a z drugiej strony doznawał i stale doznaje dowodów przyjaźni i pomocy ze strony Wielkiego Narodu Radzieckiego, — przyjmie ten układ jako wielkie osiągnięcie polityczne, jako gwarancję stałego pokoju i bezpieczeństwa, jako zapewnienie swej wolności i niezależności.

Niech żyje Wielki Związek Radziecki!

Niech żyje niezależna, demokratyczna Polska!

# Pakt pomocy i przyjaźni

Współdziałanie ludów słowiańskich w zabezpieczeniu pokoju

Przez podpisanie polsko-radzieckiego paktu o wzajemnej pomocy i przyjaźni, zbliżenie obu narodów święci nowy triumf. Zawarty w chwili, kiedy siły zbrojne ludów słowiańskich szturmują bramy Berlina, kiedy skracają z błyskawiczną szybkością odległość od zbliżających się ku stolicy Niemiec armii demagogicznych zachodnich — układ polsko-radziecki stanowi dokument historyczny.

Narody słowiańskie w tej wojnie najbardziej ucierpiały od hitlerowskiego barbarzyństwa. Gdy na gruzach potęgi niemieckiej wylania się z łun wojny nowa Europa, słuszne jest łączenie się tych narodów aktami przyjaźni, by w chwili ustalania nowego porządku politycznego w świecie, mogły ustrzec swoje kraje od nowej napaści i od wzniecenia na swych terytoriach jeszcze jednej pożogi wojennej.

Związek Radziecki odegrał w tej wojnie rolę epokową. Zadawszy w krwawych zmaganiach drugoczący cios hordom Hitlera pod Stalingradem, nie przestawał już odtąd gromić jego siły. Gdy wyzwolił od nich ziemie ojczyste, podążył z pomocą podbitym narodom słowiańskim, uwalniając Bułgarię i Polskę i zakańczając obecnie wyzwolenie Jugosławii i Czechosłowacji. W zwycięstwie Narodów Sprzymierzonych nad Niemcami, Związek Radziecki wypełnił zadanie najcięższe i najbardziej ofiarne. W przywróceniu wolności ludom słowiańskim Związek Radziecki wykonał to zadanie wyłącznie z udziałem sił zbrojnych tych ludów.

Te niezbite prawdy historyczne wytwarzają między narodami słowiańskimi więź trwałą i nierozdzielalną. Wspólne krzywdy i cierpienia doznane od Niemców, łączna przeciwko nim walka o wolność i wspólne nadejście zwycięstwa — cementują przyjaźń bratnich ludów i każą im szukać w jej atmosferze rozwiązania licznych obopólnych problemów.

Doświadczenia ostatnich lat znalazły dla tych prawd szczególnie szerokie zrozumienie w świadomości społeczeństwa polskiego.

Związek Radziecki w najczarniejszej godzinie naszej niewoli pomógł nam zorganizować Armię Polską. Wyposażywszy ją odpowiednio i zaopatrzywszy w najnowocześniejszą broń, umożliwił przez to powstanie w kraju naszej siły zbrojnej. Dziś jest ona zdolna nie tylko dochodzić na zbrodniczym niemieckim plemieniu krzywd naszego narodu, ale i wносить swój wkład w dzieło zwycięstwa nad hordami hitlerowskimi.

Związek Radziecki, którego żołnierz razem z polskim żołnierzem zmagali się i zmagają z Niemcami w walce o wolność ludów Europy, wyzwolił we współpracy z nami walce wszystkie nasze ziemie po Odrę, Niszę i Bałtyk. Ponadto Związek Radziecki — przegrywając znaczenie wśród Narodów Sprzymierzonych — przyczynił się do uznania niezaprzeczalnych naszych praw do tych ziem. Dzięki temu sztandar Białej Amarynty powiewa już nad Odrą, Niszą i Bałtykiem — jako widomy symbol władzy Rzeczypospolitej.

Wśród ludów walczących z Niemcami o sprawiedliwy pokój w świecie, Związek Radziecki pierwszy uznał rząd wyłoniony przez demokrację polską. W ten sposób Związek Radziecki ułatwił mu zdobywanie dla naszej ciężko doświadczonej w wojnie

ojczyzny poczesnego miejsca w rodzinie wolnych narodów.

Związek Radziecki, pokonywujący poważne trudności gospodarcze we własnym państwie na uwolnionych od wroga terytoriach, pośpieszył nam z pomocą w zaopatrzeniu w żywność głodnej ludności Warszawy, przejmując nadto na siebie połowę kosztów w odbudowie stolicy.

Wszystko to świadczy, że Polska posiada w Związku Radzieckim nie tylko potężnego sprzymierzeńca, ale i przyjaciela niezawodzącego w godzinach ciężkich prób.

Dajemy sobie sprawę, że w polityce akty najbardziej wspaniałomyślne wpływają niezmiennie z trzech ocen faktów realnych. Takim realnym faktem jest dziś potrzeba przyjaźni: Związku Radzieckiego z Polską i Polski — ze Związkiem Ra-

dzieckim. Że przyniesie ono korzyści obu narodom, że zaważy poważnie na podmośności sąsiadujących z sobą państw — podnosi to tym więcej doniosłość i znaczenie dokumentu, jaki został onegdaj podpisany.

Naród polski widzi w pakcie wzajemnej pomocy i trwałe przyjaźni ze Związkiem Radzieckim dowód naprawy dawnych błędów, okupionych straszliwymi ofiarami i zniszczeniem wiekowego dorobku ludów słowiańskich. Naród polski upatruje ponadto w tym pakcie zwrot ku nowej erze: erze współpracy i współdziałania Słowian nad ich bezprzytecznym i w budowie ich pomyślności w życiu wolnym, niezależnym, zabezpieczonym od wrażliwej napaści i zapewniającym ziemiom słowiańskim błogosławione skutki pokoju.

Stanisław Ziemak.

## Zdobycie Suszaku

Wojska jugosłowiańskie zdobyły dzisiaj port Suszak, położony w sąsiedztwie znanego ze sporu jugosłowiańsko-włoskiego po pierwszej wojnie światowej portu Fiume (Rieka). Poza tym Jugosłowianie oczyszcili z niemieckich okupantów wyspy Kres i Losni.

## Śmiały wyczyn patriotów duńskich

Do jednego z południowych portów szwedzkich przybyli dwa statki, zdobyte przez duńskich patriotów na marynarzach niemieckich. Duńscy zaatakowali Niemców na pełnym morzu już poza obrębem wód terytorialnych duńskich i po krótkiej walce opanowali statki.

## Z dalekiego wschodu

Wojska brytyjsko-indyjskie w Birmie zbliżają się do Rangonu. Jak donoszą korespondenci frontowi, Japończycy ponieśli w ciągu ostatnich dni szczególnie dotkliwe straty. Superfortece amerykańskie dokonały ciężkiego nalotu na lotniska wyspy Kiu-sziu.

# Berlin w ogniu walki

16 przedmieść zdobytych — Wojska radzieckie zbliżają się do Drezna  
Dalsze sukcesy w Austrii

MOSKWA, 22. 4. W ciągu dnia 22 kwietnia grupa centralna wojsk radzieckich kontynuowała natarcie w kierunku Drezna i na Berlin.

W kierunku Drezna wojska radzieckie zajęły miasta Lübenau, Dame, Schilben, Sonnenwalde, Finsterwalde, Ruland, Elsterwerda, Schwepnitz, Burkau, Bischof-

swerda. Według prowizorycznych obliczeń od 17 do 21 bm. na tym odcinku wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 10.000 jeńców i zdobyły 96 samolotów oraz przeszło 150 czołgów i dział gąsienicowych.

W rejonie Berlina wojska radzieckie zajęły Biesental, Kalkberge, Klein-Schö-

## Postępy wojsk sojuszniczych w Bawarii

Francuzi nad jeziorem Bodeńskim — Amerykanie w odległości niespełna 100 km od Monachium

Londyn, 22. 4. 1 armia francuska po zajęciu Stuttgartu i Freiburga przekroczyła Dunaj u jego źródeł i osiągnęła granicę szwajcarską w okolicy jeziora Bodeńskiego. W dniu wczorajszym z otoczonych w górach Harcu wojsk niemieckich Francuzi wzięli do niewoli 10 tys. jeńców. 7 armia amerykańska posuwa się w szybkim marszu na Monachium.

W obecnej chwili formacje pancerne tej armii są w odległości 60 km od Augsburga i niecałe 100 km od Monachium. 1 armia amerykańska zdobyła Bitterfeld i opanowała 2/3 m. Dessau. Oddziały pancerne 1 armii wraz z czołowymi formacjami 7 armii znajdują się na terenie Saksonii w najmniejszej odległości od nacierających ze wschodu wojsk radzieckich. Korespondenci amerykańscy donoszą, że w najbliższym czasie spodziewane jest połączenie Ame-

rykan z Rosjanami, które jednak będzie podane do wiadomości dopiero po nawiązaniu kontaktów głównych sił obu sprzymierzonych.

Wojska brytyjskie stoją na przedpolach Hamburga i Bremy. Lewe skrzydło wojsk brytyjskich znajduje się w odległości 11 km na wschód i południe od Oldenburga.

W Holandii wojska kanadyjskie sforsowały umocnienia linii Grebbe i są w odległości 30 km na wschód od Amsterdamu.

Na froncie włoskim 5 i 8 armia nacierają niepowstrzymanie naprzód. Amerykanie posunęli się w ciągu dnia wczorajszego o 30 km na północ od Bolonii. Wojska brytyjskie znajdują się na przedpolach Ferrary.

## Zmiany personalne w gabinecie ministrów

WARSZAWA, 22. 4. (Polpress). Minister Apropiacji i Handlu Roman Piotrowski zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Za dotychczasową działalność w niezwykle ciężkich warunkach Rada Ministrów wyraziła uznanie i podziękowanie ministrowi Piotrowskiemu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ministrem Apropiacji i Handlu dotychczasowego wojewodę białostockiego ob. Jerzego Sztachelskiego.

Rada Ministrów postanowiła przyjąć do wia-

domości rezygnację dotychczasowego ministra administracji publicznej ob. Józefa Maślanki z zajmowanego stanowiska. Ministrem administracji publicznej mianowany został Edward Ochab.

Uchwałą Rady Ministrów zostało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i Zdrowia rozdzielone na Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz odrębne Ministerstwo Zdrowia. Prezydent KRN na wniosek Premiera RP mianował ministra zdrowia w osobie ob. dr. Franciszka Litwina.

nebeck, Friedrichshagen, Fürstenwalde, oraz przedmieścia Berlina — Glińnice, Lübars, Blankenfelde, Rosental, Buchholz, Karow, Blenkenburg, Malchow, Weissensee, Hohen-Schönhausen, Marzan, Biesdorf, Malsdorf, Schöneiche, Schütchenau, Wilhelmsdorf. Według tymczasowych danych od 17 do 21 kwietnia w rejonie tym wojska radzieckie wzięły do niewoli przeszło 13.000 jeńców i zdobyły 60 samolotów, przeszło 100 czołgów i dział gąsienicowych oraz ponad 500 dział polowych.

Na północ od Wiednia wojska 2 Frontu Ukraińskiego kontynuując natarcie zdobyły na terenie Austrii przeszło 30 miejscowości wśród nich Drassenhofen, Ottental, Wildendürbach, Neudorf, Altenmarkt, Eichenbrunn, Merkersdorf, Siemonsfeld.

Na innych odcinkach frontu walki o znaczeniu lokalnym i działalność zwiadowcza. 21 kwietnia zniszczono ogółem 156 czołgów i dział gąsienicowych oraz strącono 56 samolotów przeciwnika.

## Były gubernator Syrii skazany na karę śmierci

PARYŻ, 22. 4. Gen. Dentz, b. wysoki komisarz Syrii z ramienia rządu w Vichy w latach 1940/41 skazany został wczoraj przez francuski sąd wojskowy na karę śmierci i degradację. Gen. Dentz stał pod zarzutem zdrady głównej oskarżony o pójście dla rządu w Vichy i spowodowanie walk pomiędzy wiernymi temu rządowi wojskami a angielskimi i de-gaullistami przy zdobywaniu Syrii w r. 1941.

## Parlamentarzyści angielscy badają zbrodnie hitlerowskie

LONDYNY, 22. 4. Delegacja parlamentarzystów brytyjskich w składzie 10 osób, w tym dwóch członków Izby Lordów odleciała do Niemiec dla zbadania zbrodni niemieckich w obozach koncentracyjnych w Buchenwald, Belsen i Nordhausen. W skład delegacji wchodzi m. in. dwaj lekarze i jedna kobieta.

## Lenin — twórca państwa radzieckiego

Całe życie narodu sowieckiego, podstawa i rozwój ZSRR są nierozdzielnie związane z imieniem Włodzimierza Lenina.

Przed pół wiekiem Lenin podjął walkę z carskim absolutyzmem i ze wszystkimi siłami reakcji i ucisku, walkę w imię szczęścia ludu. Wielkiej sprawie poświęcił on całe swe wspaniałe życie.

Lenin był twórcą państwa nowego typu. Opracował on naukę o radzieckim państwie i stworzył pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów.

Lenin był przekonany, że decydujące znaczenie w tworzeniu państwa nowego typu posiada narodu inicjatywa ludu. W roku Lenin pisał: „Pamiętajcie, że sami teraz rządzą państwem. Nikt wam nie pomoże, jeżeli sami nie zjednoczycie się i nie weźmiecie w swoje ręce wszystkie sprawy państwowych. Wasze rady — to rzeczywiste organy władzy państwowej, pełnomocne, decydujące organy”.

Stanawszy na czele rządu radzieckiego, Lenin z całą energią zabrał się do budowy i wzmocnienia państwa radzieckiego.

Ujawniły się wtedy nowe cechy wszechobjętego leninowskiego geniuszu. Świat nie znał jeszcze takiego kierownika państwa, w którym teoretyczna głębia, polityczny rozum i przeczność, nieugięta wola i największe męstwo — złączyłyby się z równie głęboką znajomością ludu, jego życia, jego utajonych pragnień i nieodzownych potrzeb. Historia Lenina nie zna działań państwowych, którzy byłiby tak ściśle związani z ludem i tak niezachwianie przyrzekli ludowi, jak Lenin i — trzeba przyznać — lud, także bezgranicznie wierzył Leninowi i szedł za nim.

Lenin opracowywał podstawy radzieckiej polityki we wszystkich dziedzinach życia narodowego. W wszystkich organach państwa radzieckiego, wszystkie komisariaty ludowe tworzyły się pod bezpośrednim jego kierownictwem. Z najwyższą odwagą wodza Włodzimierza Lenina ujął w swe ręce kierownictwo kraju w krytycznym okresie jego istnienia, w latach wojny domowej. W warunkach wojennych Lenin żądał podporządkowania całego życia, działalności wszystkich organizacji państwa radzieckiego zadaniom obrony

kraju, zadaniom dla osiągnięcia zwycięstwa.

Lenin bezlitośnie walczył z wrogami ludu, ze wszystkimi wahaniami, nie zdecydowaniem i chwiejnością, kiedy sprawa dotyczyła obrony interesów ludu. Biczował brak charakteru, małoduszność i słabość.

„W czasie wojny — uczył Lenin — półśrodki nie mogą mieć miejsca. Zagadnienie jest jasne: albo zwyciężyć, albo być zwyciężonym. Albo by zwyciężyć, potrzebna jest maksymalna aktywność narodu, zdecydowane poparcie swojej armii. „Kto nie pomaga całkowicie i z oddaniem Armii Czerwonej — pisal Lenin — nie podtrzyma jej w całej siły porządku i dyscypliny w niej — ten jest zdrajcą i sprzeniewiercą”.

Bezustannie pracował twórczy geniusz Lenin nad gigantycznym zadaniem: zabezpieczeniem rozkwitu radzieckiego kraju, pozostającego przez długie lata w żelaznych kleszczach chaosu i do ostateczności zniszczonego. Jak wyrowadzić ją z tego stanu? jak zagoić rany i rzucić kajdany wiekowego zacofania, jak stworzyć potężne mocarstwo? — myśлом tym Lenin poświęcał całą potęgę swego tytanicznego umysłu.

Lenin zmarł przed 21 laty. Nieśmiertelne

jego dzieło żyje w dziejach narodów Związku Radzieckiego. Od dnia śmierci twórcy państwa radzieckiego w radzieckim kraju zaszły wielkie zmiany. Trzy stalinowskie pięciolecia zupełnie zmieniły jego oblicze. ZSRR stał się krajem produkującego socjalistycznego przemysłu, produkującego kolektywnego rolnictwa.

Ustrój radziecki, stworzony przez Lenina, wytrzymał wszystkie próby. Jego siłę i moc ujawniła szczególnie wyraźnie wojna ojczyznicy przeciwko hitlerowskiemu Niemcom. Niemcy liczyli na nietrwałość radzieckiego ustroju. Sądziłi, że po pierwszym uderzeniu znacznie się rozłam między narodami ZSRR i kraj rozpadnie się na części składowe. W rzeczywistości stało się zupełnie inaczej. Nigdy jeszcze ustrój radziecki nie był tak trwały, jak teraz.

Przebieg wojny wykazał całemu światu, że ustrój radziecki jest najlepszą formą organizacji ekonomicznego i kulturalnego wzrostu w latach pokojowego budownictwa oraz najlepszą formą mobilizacji wszystkich sił narodu do walki z wrogiem w czasie wojny. Związek Radziecki odnosi historyczne zwycięstwa w wojnie narodowej, ponieważ rozporządza potężnymi i niewyczerpanymi siłami państwa radzieckiego.

Prof. Michai Leonow.

# W rocznicę nieludzkiego męczeństwa

## Heroizm obrońców getta warszawskiego

Prezydium KRN odznaczyło pośmiertnie 50-ciu bojowników getta warszawskiego krzyżami Grunwaldu, Virtuti Militari i Walecznych. Tym aktem władze odrodzonej demokratycznej Polski zadokumentowały swą cześć dla bohaterów walki nieszczęśliwego narodu żydowskiego. W ciągu 6-ciu lat niesłychanej w swym okrucieństwie wojny narodów cywilizowanych z najeźdźcą hitlerowskim świat cywilizacji na akty gwałtu, krzywdy i łez. Na tle niezliczonych ofiar, wśród tysięcy obozów koncentracyjnych, palonych wsi i miast, fakt nieludzkiego wymordowania Żydów warszawskich jest szczytem hitlerowskiego barbarzyństwa.

W ciągu pierwszych trzech lat okupacji systematycznie przygotowywali Niemcy wymordowanie ludności żydowskiej. Nie dowiemy się nigdy, ilu w tym czasie Żydów wyginęło z głodu, wycieńczenia, ilu wystrzelali dozorczy różnych batalionów „pracy”. Gdy w lipcu 1942 roku rozpoczęło się masowe wywożenie Żydów z warszawskiego getta, nie dowierzano pogłoskom, że jada oni na śmierć do Treblinki i Majdanka. Dawano wiarę szerzoną przez hitlerowców kłamstwu o osiedlaniu ludności żydowskiej na polach Ukrainy i Białorusi, dla pracy na roli. Jednakże po kilku miesiącach niepewności zorientowali się mieszkańcy stolicy o faktycznym losie Żydów warszawskich. W zmniejszonym getto pozostało kilkadziesiąt tysięcy młodzieży — najzdrowszych, najodporniejszych robotników, rzemieślników i inteligentów żydowskich. Postanowili oni przy nowej próbie wywiezienia drogo sprzedać swe życie. Zdawali sobie sprawę, że w ówczesnej sytuacji politycznej i militarnej zbrojny opór w murach zewsząd otoczonego getta jest z góry skazany na niepowodzenie. Wiedzieli do-

skonałe, że nie uratują swego życia, że najwyżej nieliczni zdołają się ukryć, uciec, zakonspirować.

Demokraci żydowscy stworzyli organizację bojową — w niezwykle trudnych warunkach pod okiem pilnującej żandarmerii magazynowali w piwnicach zdobywane gdzie się udało karabiny, wyrabiali granaty i amunicję. W kwietniu 1943 r. założyli hitlerowskiej partii robotników do prac dla wojska. Mieli oni — jak zapewnili Radę Żydowską SS-mani — powrócić po kilku dniach. Gdy po upływie kilkunastu dni wyprawiona partia nie wróciła — zostali zrozumieli, że tym razem Niemcy chcą zlikwidować bez reszty ludność żydowską w Warszawie. Wkraczając do getta żandarmeria powitała rankiem 19 kwietnia 1943 r. seria ckm-ów, strzałów karabinowych i wybuchów granatów. Po utracie kilkunastu zabitych Niemcy cofnęli się. Zmobilizowana żandarmeria, SS, SD, policja lotewska opasały gęstym koronem getta. Artyleria i granatniki, działa przeciwpancerne i przeciwczołgowe rozpoczęły regularny ostrzał. Gdy nie dawało to spodziewanych rezultatów — podpalili Niemcy całą dzielnicę żydowską.

Z bezprzykładnym bohaterstwem walczyli Żydzi do upadłego. Dom za domem, mieszkanie za mieszkaniem, piwnicę za piwnicą zdobywać musieli Niemcy. Przez sześć tygodni jedna wielka łuna oświetlała nocą Warszawę. Płonęła część stolicy, gdy w pozostałej obowiązywało zaciemnienie. Czy zdołamy kiedykolwiek pojąć tragedię oszalałych z rozpaczki matek, rzucających się ze swymi maleństwami z dachów piwnic kamienic, aby nie wpaść w ręce hitlerowskich oprawców?

Z przerażeniem patrzyliśmy na świat. Zaci-

kaliśmy pięści, napróżno szukając uspokojenia. Nie mogliśmy pojąć że to, co widzimy własnymi oczyma i słyszymy własnymi uszami, może być rzeczywistością. Zrozumieliśmy wówczas — my, bierni świadkowie tragedii getta warszawskiego — całą grozę hitlerowskiego barbarzyństwa.

Bezsilnie patrzył świat na tragedię Żydów europejskich. Na znak protestu przeciwko obojętności otoczenia popełnił samobójstwo Szmul Zygelbojm, zasłużony socjalista żydowski — członek Bundu i emigracyjnej polskiej Rady Narodowej w Londynie.

Do niedawna z niedowierzaniem przyjmowała opinia anglosaska wiadomości o rozmiarach zbrodni niemieckich w okupowanej Europie. Jeszcze w jesieni ub. roku sam premier Churchill przez wyrażenie się „podobno Niemcy wymordowali 3 miliony Żydów w Polsce” dał wyraz swemu zastrzeżeniu napływającym z krajów okupowanych meldunkom. Obecnie, po odkryciu kilkunastu tysięcy wygłodzonych więźniów w obozach koncentracyjnych w Bresen i Buchenwaldzie, najszerze masy ludności demokracji zachodnich poznają prawdziwe oblicze hitlerowskiego sadyzmu.

My, mieszkańcy słowiańskich krajów wschodu, znamy od wieków niemieckie zbrodnie. Będziemy bezsilnie ścigali zbrodniarzy hitlerowskich, oddając w ręce sprawiedliwości wszystkich rozkazodawców i wykonawców niemieckich na naszych ziemiach bestialstw. Wspominając drugą rocznicę bohaterskiej walki obrońców getta warszawskiego — chylimy czoła przed męczeństwem bojowców, ich matek, żon i dzieci. Nowa demokratyczna Polska zbuduje na tradycjach tolerancji i równości wszystkich obywateli swoją pełną chwałę przyszość. Leszek Pogonowski.

# Intensywna praca daje wyniki

## Na marginesie przeprowadzania reformy rolnej

Dwadzieścia trzy kilometry, to przestrzeń dla samochodu niewielka. Trasa Bydgoszcz—Szubin wspaniała. Na asfalcjowej szosie nie czujemy najmniejszego znużenia. Soczysta zieleń ozimów na polach przyciąga z radością nasze spojrzenia, przywycieczając do betonowego chodnika. Serdeczna troska, jaka kiełkowała w świadomości, rozwiewa się już po kilkunastu minutach. Nie jest tak źle. Dalekie płaszczyny ziemi nie leżą, jak przypuszczaliśmy, odlegiem. Poprzerzane miedziami zagony, obsiane pola, utwierdzają nas w przekonaniu, że chleb na jesieni będzie, że ani żołnierz, ani robotnik nie będzie głodny, że masy ludowe w Polsce, tak straszliwie doświadczone w okresie hitlerowskiej okupacji, będą mogły spojrzeć z przyszłością bez lęku. Jedziemy dalej. Dostrzegamy obok szosy inny fragment życia wiejskiego. Chłopi sieją. Nie czekając na mechaniczne środki, dawnym sposobem rzucają ziarno z płachty na zabronowaną dopiero ziemię. Czujemy się podniesieni na duchu. Tak. Chłop pomorski, idąc wzorem lubelszczyzny, nie zawodzi i z pewnością w masie swej stanie na wysokości zadania. Wpadamy do Szubina. Pomimo pięknego, kwietniowego dnia, ruch na ulicach prawie żaden. Jest to w okresie przeprowadzania zasiewów wiosennych, zjawisko niewątpliwie dodatnie, świadczące o właściwych zainteresowaniach tamtejszej ludności.

Tak. Powiat szubiński pracuje z wielką ofiarnością. Stwierdzić to można z całego szeregu faktów. Rozpoczęta 24 marca reforma rolna w niespełna trzy tygodnie była już całkowicie zakończona. Rozparcelowaniu uległo 55 majątków. Podzielono 25 300 hektarów pomiędzy 1022 rodziny, rekrutujące się ze wszystkich grup ludności wiejskiej. Fornale dostali tutaj 6937 ha, małorolni, których była na obszarze powiatu szubińskiego nie wielka ilość, otrzymali 45 ha. Z reformy rolnej skorzystało ponadto, zgodnie z dekretem, 131 rodzin chłopów, posiadających dotychczas 7—8 ha gospodarstwa.

Rezerwa ziemi jest w powiecie bardzo znaczna i wynosi około 7620 ha. Cztery folwarki o przeciętnej wielkości 600—700 ha urządził ziemski wydział spód parcelacji. Należą do nich: Chleplewo, Pińsko, Słupy i Sobiejany. Obszary te przeznaczone zostały na hodowlę wysoko wartościowych nasion. Wiele majątków wskutek braku uprawionych nabywców oddane zostały w ręce okolicznych chłopów na warunkach krótko-terminowej dzierżawy. Przysługuje im w razie oddania ziemi na własność przybywającym tutaj repatriantom zza Bugu i chłopom z okręgów więcej zagęszczonych wynagrodzenie równające się wysokości całego zbioru zboża obsianego rekami dotychczasowego opiekuna majątku. I niewątpliwie takie rozwiązanie problemu jest najwięcej rzeczowe, bo nie odbiegając od założeń dekretu, daje możliwość pracownikowi uzyskania jak, najbardziej sprawiedliwego ekwiwalentu.

W powiecie szubińskim istnieje również duża ilość gospodarstw poniemieckich. Jest ich tutaj aż 1708. Wyznaczeni przez władze administracyjne czuwają nie tylko nad pozostałym inwentarzem, ale również dokładają starań, aby zagony tej ziemi, oczekującej dopiero na właściciela, były należycie obsiane.

Zagadnienie repatriantów, chociaż rysuje się ono w sposób dość ostry w odniesieniu do ośrodków miejskich, na wsi nie jest jeszcze aktualne. Na 1500 prawie rodzin, które przybyły na obszar powiatu szubińskiego, zaledwie dwie były rodzinami rolników.

Reformę rolną, ten najbardziej istotny problem odrodzonego państwa — powiat szubiński rozwiązał w sposób nie pozostawiający nic do życzenia. Nadzielono ziemią wszystkich. Nie dokrzywdzono nikogo. Może teraz powiat z du-

mą oczekiwać na przeobrażenia gospodarcze wynikające właśnie z tego faktu.

Reforma rolna została w Szubinie przeprowadzona. Przyczynił się do tego zdecydowany aktywny ugrupowań demokratycznych, przyczynił się do tego nieliczny coprawda zespół sił fachowych, a przede wszystkim przyczynił się do tego uświadomiony chłop, który z radością witając dekret, realizował go własnymi rękoma.

Teraz następuje drugi etap. Etap równie jak poprzedni — ważki, etap, dla wykonania którego należy poświęcić wszelkie stojące do dyspozycji siły — zasób energii i umiejętność w pracy. Etapem tym jest siew. Wiosna w pełni. Ziemia nie czeka aż nadejdą bardziej dogodnie warunki, ziemia nie zechce czekać ani na wystarczający transport, ani na mechaniczne narzędzia produkcji. Ziemia musi być obsiana natychmiast i ziemia w powiecie szubińskim obsiana będzie napewno. Pewność ta nie jest oparta na frazesach, ale dyktuje mi ją wiele spostrzeżeń. Na przykład niektóre gminy już zakończyły prace w polu. Barcin i Łabiszyn wykonały zasiewy w 100%. „Najgorsza” gmina Szpiony też nie pozostaje w tyle, ale nadąża za tamtymi, pracując z największą ofiarnością. Ponad 70% ziemi zostało tu już obsiane. I to są właśnie podstawy dobrej gospodarki, podstawy, które wróżą nam wszystkim, że demokratyczne formy rządzenia będą trwałe.

Jeżeli chodzi o siłę pociagową, to zagadnienie to rozwiązane zostało na terenie powiatu szubińskiego w sposób zadawalający. Jeszcze przed miesiącem było tam zaledwie 200 koni, a teraz dzięki umiejętnej i dalekowzrocznej gospodarce jest ich już ponad 2000.

Do akcji siewnej użyte jest 550 sztuk wół i uruchomionych zostało 49 przydzielonych przez władze radzieckie traktorów. Paliwo jakoś się zdobywa. Praca wre. Gromady i gminy w poczuciu ciężącego na nich obowiązku garną się chętnie do pracy i z jak największą odpornością przeciwstawiają się nieśmiałym zresztą podszeptom kół reakcyjnych.

Pisać o sile pociągowej koni, zaznaczyć należy znaczenie, jakie posiadają krowy wobec istniejących na naszych terenach warunków. Jest to siła w naszych warunkach re-

alna, a niechęć chłopów do tego rodzaju zaprzęgu nie ma właściwie żadnego usprawiedliwienia. Dyktowana jest jedynie uprzedzeniem. Teraz uprzedzenie to winno być zlikwidowane. Krowa jest oczywiście słabsza niż koń, a przede wszystkim nie jest ona przyzwyczajona do pracy na roli. Należy dążyć do tego, aby ją przyzwyczaić stopniowo do nowej roli w przejściowym okresie wojennym. Początkowo krowa nie może chodzić w uprząży więcej jak parę godzin dziennie. Stopniowo czas pracy można z powodzeniem przedłużać. Pamiętajmy jednak, aby pożywienie dawane krowie było jak najbardziej intensywne, jak najbardziej dla niej odpowiednie. Obserwacja rolnika powinna tutaj odegrać ważną rolę. Do pracy trzeba bezwzględnie używać chomont, jako najbardziej odpowiednich i nie kaleczących ciała krowy. Jeżeli chodzi o wydajność mleka, to nie zmniejsza się ona podczas używania krowy do pracy w polu. I to każdy rolnik musi sobie dokładnie uświadomić. Posiadanie krow może mu przynieść podwójną korzyść. Należy tylko we właściwy sposób podchodzić do zagadnienia. Zboża na zasiew w powiecie szubińskim wystarczy, a nawet przekazane mogą być pewne istniejące nadwyżki dla innych mniej zasobnych powiatów. Lnu znajduje się w magazynach szubińskich więcej niż 50 ton.

Pisać o powiecie szubińskim, należy z wielką radością podkreślić, że jest to w tej chwili jeden z najbardziej zagospodarowanych rejonów. Nałożone na poszczególne gromady rzeczowe świadczenia wojenne zostały już z nadwyżką dokonane. Zebrane zboże w każdej chwili może być przekazane na potrzeby miasta. Doceniając wzajemną pomoc i mając w pamięci ogrom zniszczeń dokonanych przez Niemców w stolicy, ludność samorządnie pragnąc przyjąć z pomocą ciężko doświadczoną ludność stolicy, zorganizowała w ramach istniejącej możliwości zbiórki przedmiotów żywnościowych i przesłała je w tych dniach do Warszawy. Piękna inicjatywa obywateli powiatu szubińskiego winna znaleźć jak najbardziej szerokie echo w innych okręgach. Bowiem pomoc dla Warszawy, to doniosły akt obywatelski i wielki czyn braterskiej solidarności.

S. R.

# Sopoty miejscowością wypoczynkową dla ludzi pracy

## Konferencja w gdańskim urzędzie wojewódzkim

SOPOTY, 21. 4. (Polpress). W Sopotach w tymczasowej siedzibie województwa odbyła się pod przewodnictwem wojewody gdańskiego inżyniera Okęckiego konferencja z miejscowymi przedstawicielami władz i stronnictw politycznych.

Wojewoda wysunął projekt utworzenia w Sopotach ośrodka wypoczynkowego dla ludzi pracy z całej Polski. Projekt utworzenia nad polskim morzem takiego ośrodka istniał już od dawna, jednakże nie został urzeczywistniony z powodu braku zrozumienia potrzeb ludzi pracujących przez rządy sanacyjne.

Obecnie nowe, demokratyczne państwo zrealizuje ten projekt. W tym celu wykorzystane będą wille i inne budynki mieszkalne. Utworzy się biblioteki, aby ludzie, korzystając z wypoczynku mieli jednocześnie możliwość dokształcania się.

W ten sposób odpoczynek nad polskim morzem stanie się udziałem szerokich rzesz ludzi pracy.

# Ziemia człuchowska wróciła do macierzy

Ziemia człuchowska, która po pierwszej wojnie światowej niestety pozostała przy Rzeszy niemieckiej, obecnie wróciła do wolnej ojczyzny. Oswobodzona przez armię radziecką, obecnie swobodna własnością i żyje nowym życiem. Wracają z tułaczki na swoją ziemię repatrianci, których, choć nielicznych, nie zdołał zgermanizować terror hitlerowski. Przybywają tu również osiedleńcy z dalszych stron Polski.

Miasto Człuchów, ongiś Schlochau — siedzisko i baza wypadowa niemieckich — liczące niedawno jeszcze 11 000 mieszkańców, obecnie jest prawie puste. Mimo, że zarejestrowało się tu zaledwie 1 000 osób, już jednak funkcjonują władze polskie. Organizację powiatu powierzono ob. Piotrowi Grzonce, na stanowisko burmistrza powołano ob. Jędrzejewskiego

## Przegląd prasy

### Pakt polsko-radziecki

Prasa poświęca czołowe miejsca zawarciu paktu polsko-radzieckiego.

„Rzeczpospolita” dowodząc, że historia — mądra nauczycielka narodów — wskazuje na konieczność obierania przez nie właściwej drogi w dążeniu do współżycia z sąsiadami, pisze:

Polityka Polski przedwrzesniowej, która wykopała przepaść między Polską a Związkiem Radzieckim, zemściła się na całym naszym narodzie tragiczną martyrologią pięciu lat niewoli. Zamiast oparcia się o przyjaźń potężnego wschodniego sąsiada, obrano drogę krętych ścieżek i niebezpiecznych flirtów z hitlerowskim Niemcami lub drogę otumaniania się haszyszem nierealnych przymierzy, wślizganych w próżni lub odległości i nie tylko nie zabezpieczających naszego bytu państwowego, lecz ułatwiających nieszczęsne mesjanistyczne pograżanie się w poczuciu siły przez słabość.

Dziś wymowa faktów zmieniła stan rzeczy. W chwili, gdy wojska Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po wyzwoleniu całej, aż hen po Odrę i Niszę Polski od najazdu potomków krzyżackich, dotarły do Berlina, gdy żołnierz Wojska Polskiego mszcząc krew pomordowanych rodaków kroczy po ziemi niemieckiej, nie ma już nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy z wartości zasadniczego zwrotu w polityce Polski.

Zwrotu tego dokonało zjednoczenie sił demokratycznych, które podjęło się przebudowy Polski w tym kierunku, aby wewnątrz i zewnątrz była silnym i niepodległym, realnie zabezpieczonym państwem, zwrotu dokonała Krajowa Rada Narodowa i Rząd Tymczasowy.

Polska, odzyskawszy byt niepodległy, musi posiadać — obok poczucia własnej wartości — świadomość, że nikt w rodzinie narodów świata nie może żyć na swym ciasnym podwórku, nikt nie może liczyć wyłącznie na własne siły. To też

wytężoną linią polityki polskiej jest przyjaźń ze wszystkimi narodami sprzymierzonymi w walce demokracji z faszyzmem, przyjaźń z wielkimi mocarstwami zachodu, lecz kamieniem węgielnym tej polityki musi być przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — o tym pisaliśmy stale. Dziś, gdy dotarła do nas wiadomość o podpisaniu układu, możemy powiedzieć, że kamień ten został położony w uroczystym akcie, jaki odbył się w Moskwie. Związek Radziecki, który swą niespożytą siłę znaczą drogą spod Stalingradu po Berlin, który ogromem swych osiągnięć, dokonanych pod wodzą marszałka Stalina, zadziwił cały świat, który był naszym przyjacielem i udzielał nam realnej pomocy w odbudowie, stał się naszym formalnym sprzymierzeńcem. Historycznej miary dokumentem określono i uwieczniono nasz wzajemny stosunek: przyjaźni, pomocy i wzajemnej współpracy.

„Głos Ludu” witając pakt polsko-radziecki, oświadcza:

Sojusz polsko-radziecki, zrodzony z wielkiej idei przyjaźni i braterstwa pomiędzy narodami, wykuty w ogniu wspólnego walki wyzwolenia przeciw okupantom niemieckim, przeciw hitleryzmowi i faszyzmowi, scementowany wspólnie przelaną krwią żołnierzy bohaterskiej Armii Czerwonej i żołnierzy polskich — dzisiaj przyoblekł się w uroczystą formę paktu o przyjaźni i współpracy, podpisanego przez Rząd Związku Radzieckiego i Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej. Sojusz ten stał się żądaniem całego narodu polskiego, tak żywym jak powszechnym, tak bezpośrednim, jały samo dążenie do odzyskania i utrwalenia niepodległości do odbudowy wolnej, silnej, demokratycznej Polski.

Dziennik dowodzi dalej, że pakt zawarty z Związkiem Radzieckim jest wyrazem woli narodu i że w sojuszu i przyjaźni

naród polski widzi podstawową rękomię swojej siły, swego rozwoju i swego bezpieczeństwa. I dlatego cały naród, z klasą robotniczą na czele, stał będzie niezachwianie na straży tej wielkiej swojej historycznej zdobyczy, którą osiągnął pod rządami demokracji, pod kierownictwem Rządu Rzeczypospolitej. K. Jesion.

# Apro wizacja miast i wsi Pomorza

## Odprawa powiatowych referentów apro wizacji i handlu

Jedną z najgłośniejszych trosk naszych władz jest problem zaopatrzenia ludności w niezbędne środki żywnościowe. Zagadnieniu temu poświęcona była odprawa referentów powiatowych apro wizacji i handlu, która odbyła się 21 bm. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim pod przewodnictwem naczelnika wydziału inż. Mioduszewskiego. Obecny był również dyrektor Departamentu Ministerstwa Apro wizacji i Handlu ob. Sobolewski oraz ob. wojewoda Świątkowski.

### Sprawozdania referentów

Poszczególne referenci powiatowi złożyli swoje sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz podali dane cyfrowe co do zapasów zboża, bydła i produktów spożywczych, jakimi dysponuje dany powiat. Sprawozdania wygłosili referenci powiatów bydgoskiego, chełmińskiego, chojnickiego, inowrocławskiego i lipnowskiego. Z referatów dowiadujemy się, że każdy powiat zaopatruje poza wyznaczonym kontyngentem w pierwszym rzędzie ludność swojego powiatu.

Nadwyżką dysponuje wojewódzki wydział apro wizacji, kierując ją w miarę potrzeby do innych powiatów.

Sprawa apro wizacji przedstawia się w tych powiatach bardzo rozmaicie. W zarysach zapoznamy czytelników ze stanem poszczególnych powiatów.

Powiat bydgoski posiada pewien zapas żyta, jęczmienia, pszenicy i owsa, który jest jednakże na wyczerpaniu. Natomiast posiada większe ilości zboża i grochu niewymłóconego. Brak środków pędnych do młóceń i trudności transportowe stawiają dostawę kontyngentu pod znakiem zapytania. Na terenie powiatu z 10 istniejących młeczarni jest 6 czynnych, które zaopatrują w mleko szpitale oraz dostarczają 3000 litrów mleka dziennie do miasta. Z ważniejszych obiektów przemysłowych wymienić należy fabrykę marmelady w Fordonie, która ma znaczne zapasy surowca oraz gotowych fabrykatów. Będą one w najbliższej przyszłości oddane do podziału pomiędzy ludność. Spółdzielczość znajduje się w powiecie bydgoskim w stadium organizacji. Czynne są przede wszystkim piekarnie oraz samopomoc chłopska w każdej gminie. Handel prywatny rozwija się. Dotychczas czynnych jest 200 sklepów rozmaitych branż.

Powiat brodnicki: Jest to powiat, który posiada znaczny zapas zboża, tak, że poza wyznaczonym kontyngentem jest w stanie odstąpić pewne ilości powiatom mniej zasobnym. Czynnych jest 13 młynów.

Powiat chełmiński: Zapas zbóż jest wystarczający, wobec czego w całości może wywiązać się z kontyngentów. Ponadto powiat dysponuje dużą ilością ziemniaków w dobrym stanie, dalej posiada marchew i konserwy warzywne. Istniejąca na terenie powiatu fabryka sztucznego miodu posiada znaczny zapas surowca. Fabryka została obecnie uruchomiona i przystąpiła do fabrykacji. Także uruchamia się olejarnie. Czynne są w powiecie spółdzielnie oraz sklepy prywatne. Powiat chełmiński ma do tej chwili 55 proc. obsianej roli.

Powiat chojnicki posiada zapasy zboża młóconego i niemłóconego, poza tym ziemniaki i warzywa w dostatecznej ilości. Młeczarnie z powodu braku technicznych nieczynne. Spółdzielnie, kilka piekarni i sklepy rzemieślnicze zajmują się rozprowadzaniem żywności pomiędzy ludność. Powiat chojnicki należy do powiatów, najbardziej dotkniętych wojną.

Powiat inowrocławski jest w posiadaniu zasobów zboża wszystkich gatunków, ponadto posiada fasole, ziemniaki, marchew, kapustę, cebulę i groch. Powiat ten poza powiatem chełmińskim zaopatruje swoją ludność najlepiej w żywność, a wywiązał się już w 60 proc. z nadanego nań kontyngentu. Przemysł w powiecie inowrocławskim również stanął na wysokości zadania. Uruchomione są 2 gorzelnie oraz fabryka marmelady. Żupa solna produkujeennie 30 ton soli dziennie, również zakłady Solvaya są czynne. Istnieją ponadto pewne zapasy mydła i proszków do prania. Fabryka win Makowskiego ma w zapasie różne soki. Olejarnia o dziennej produkcji 4 ton jest narazie czynna częściowo. Handel rozwija się, czynnych jest 120 sklepów. Miasto Inowrocław chlubi się tym, że otwarte są tam wszystkie sklepy. Istnieje 5 spółdzielni spożywczych, 1 wędliniarska, 1 kolejowa, 1 młeczarska, 20 piekarni zaopatruje ludność w chleb, który jest do nabycia w każdej chwili bez wyczekiwania w „ogonku“.

Powiat lipnowski ma zapas zboża, wystarczający na pokrycie kontyngentu oraz poważny nadmiar. Dalej znaczny zapas ziemniaków, których z powodu trudności transportowych nie może wydisponować. W powiecie są czynne młyny i wiatraki oraz młeczarnie. Spółdzielczość reprezentują spółdzielnie rolniczo-handlowa, młeczarska i „Spółem“. Handel odbywa się w 84 sklepach i „Spółem“. Handel odbywa się w 84 sklepach i „Spółem“. Handel odbywa się w 84 sklepach i „Spółem“.

powiecie znajduje się 50 jezior. Połowy są niskie i pokrywają zaledwie zapotrzebowanie ludności powiatu.

### Plan pracy

W dalszym ciągu obrad referenci otrzymali instrukcje co do dalszego planu pracy w terenie. Delegat Ministerstwa Apro wizacji i Handlu wyjaśnił referentom ankiety, wydane przez Ministerstwo, mające ustalić zapasy, jakimi powiaty dysponują. Wynik ankiety zobrazuje całokształt posiadanych zapasów żywnościowych w całym państwie i umożliwi racjonalną gospodarkę. Następnie omawiano dziennik świadczeń rzeczowych, który daje wskazówki co do wykonania planu kontyngentowego. Na tym wyczerpano sprawę apro wizacji i przystąpiono do omówienia sprawy handlu i spółdzielczości.

### Sprawa handlu prywatnego

Aczkolwiek spółdzielczość jest przede wszystkim popierana przez władze państwowe, jako forma handlu najbardziej odpowiadająca duchowi demokracji, to jednak niezbędne poparcie posiada również i handel indywidualny. W tym przedmiocie zastępca naczelnika wojewódzkiego wydziału apro wizacji i handlu ob. Melerski podał do wiadomości szereg nowych zarządzeń, które niewątpliwie zainteresują szersze warstwy kupiectwa i przyczynią się do uaktywnienia handlu.

Wydział apro wizacji i handlu Urzędu Woje-

wódzkiego Pomorskiego odbył konferencję z likwidatorem głównym na Pomorze, na której ustalono pewne linie wytyczne dotyczące handlu indywidualnego.

Dekret z dnia 2. 3. 45 oraz Dziennik Ustaw Nr 4 z dnia 22. 3. 45 podaje dane co do uruchomienia handlu. Zastępca naczelnika wydziału ob. Melerski objaśnia zebranych, że nastąpiły pewne zmiany co do kompetencji urzędu likwidacyjnego na rzecz wojewódzkiego wydziału apro wizacji i handlu. M. in. likwidator nie będzie zajmował na rzecz Skarbu Państwa ani sklepów handlowych, warsztatów rzemieślniczych, ani towarów nowonabytych. W dalszych wywodach ob. Melerski stwierdza, że przydział sklepów następuje przez wydział apro wizacji i handlu powiatu względnie miasta, przy czym pierwszeństwo mają polscy właściciele z 1939 r. Sklepy takie otrzymuje reflektant do użytkowania, a o przyznaniu własności należy wnieść podanie do właściwego sądu grodzkiego. Wszelkie towary nabyte obecnie stanowią bezsporną własność kupców.

Na zapytanie zainteresowanych ob. Melerski wyjaśnia, że za towar poniemiecki powiernik przedsiębiorstwa handlowego musi zapłacić, zaś o wyrównanie za towar, posiadany we wrześniu 1939 r. zwrócić się powinien w swoim czasie do Ministerstwa Odszkodowań.

Jest wyraźnym życzeniem władz, by inicjatywa prywatna znalazła poparcie i nie zamiera się czynić jakichkolwiek przeszkód w rozwoju zdrowego handlu prywatnego. S. J.

# Im pierwszym przypadk zaszczyt...

## Wyjazd poborowych do oddziałów wojskowych

Na podwórzu Rejonowej Komendy Uzupelnień w Bydgoszczy niecodzienny gwar. Tłum młodych chłopców z walizkami w ręku wypełnia bramę; zwarte gromadki stoją na zielonym trawniku i na betonowym trotuarze. To poborowi. Przybyli oni tu dzisiaj z miast, wiosek i osiedli, aby powiększyć szereg Wojska Polskiego, by zadokumentować swą gotowość do największych ofiar. Odprowadzają ich najbliżsi. Padają urywane wyrazy. Rozlegają się głośne słowa dziewcząt, płynię cichy szept błogosławieństwa z ust matczynych. Twarze chłopców rozpromienione radością. Stykają się nieznanym z sobą spojrzenia i stają się naraz dziwnie bliskie. To nic, że przyjechali tu z odległych stron; znajomości zawierane są w sposób bezpośredni i serdeczny. Nic ich przecież dziś nie dzieli. Jutro tyle wspólnych zainteresowań połączy ich więzami najszerszego koleżeństwa, tyle dążeń i tyle przeżyć wspólnych zespoli ich w jedną żołnierską rodzinę. Krzyżują się pytania, padają proste odpowiedzi. Nie ma dzisiaj na dziedzińcu koszarowego nieufności. Syn chłopca i syn robotnika mają między sobą tajemnicę. Nie dostrzega się odrębności kastowej, ani zakłamania dyktowanego nieufnością. Syn chłopca i syn robotnika stanęli zgodnie do apelu, aby nazew umiłowanej ojczyzny, na wezwanie Polski demokratycznej odpowiedzieć twardą wolą czynu zbrojnego. Syn chłopca i syn robotnika traktowani są w jednakowy sposób; demokracja nie czyni między nimi różnic, nie wybiera, nie faworyzuje, nie tworzy fikcyjnych przepaści, nie wygrywa jednych przeciw drugim, ponieważ wydemokracja — to praca, to zasługi zdobywane w codziennym życiu, to sumienne wykonywanie obowiązku, a — elementy te w sumie dają dopiero prawo do społecznego awansu. Nie poza tym. Poborowi wiedzą to dobrze. I dlatego, patrząc z głębokim szacunkiem na oficerskie szlify, zachowują tak cenną w obęjściu swobodę.

Podchodzę właśnie do jednej z większych grup. Młodzi chłopcy, stoczeni wokół jakiegoś kapitana, opowiadają mu o swych troskach, o swych zamierzeniach na przyszłość, o pragnieniach dobiegających się z serca, o nadziejach związanych z dniem jutrzejszym. Naraz rozmowy cichną. Padają skądś twarde rozkazy.

Podchodzę właśnie do jednej z większych grup. Młodzi chłopcy, stoczeni wokół jakiegoś kapitana, opowiadają mu o swych troskach, o swych zamierzeniach na przyszłość, o pragnieniach dobiegających się z serca, o nadziejach związanych z dniem jutrzejszym. Naraz rozmowy cichną. Padają skądś twarde rozkazy.

### Życia Związków Zawodowych

## Zebranie Związku Zawodowego Metalowców

W tych dniach odbył się w domu Związków Zawodowych zebranie Związku Zawodowego Metalowców.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego i uczczeniu poległych metalowców ob. Nowak wygłosił krótkie przemówienie o celach i zadaniach Związku Zawodowego Metalowców, wzywając wszystkich członków do współpracy.

Założony 23 lutego Zw. Zaw. Metalowców skupia w swych szeregach pracowników 14 firm przemysłu metalurgicznego, wszędzie zostały wybrane rady załogowe. Rady te mają za zadanie: wykonywać nadzór nad warunkami pracy, zawierać umowy o pracę, zatwier-

zać wysokość płac i regulaminy pracy, współdziałać z pracodawcą w zakresie zaopatrywania i zatrudniania pracowników. Najbardziej ożywiona działalność wykazywały, rady najbardziej fabryki traków i maszyn do obróbki drzewa dawn. Blumwe, firm Eberhardt, Millner i Fiebrandt, gdzie wszyscy pracownicy otrzymali już wypłatę pieniężną oraz otrzymują obiady i gdzie między zarządami a pracownikami istnieje jak najdalej idąca współpraca.

W wolnych wnioskach poruszano sprawę apro wizacji i zaopatrzenia pracowników w ubrania i buty.

### Poczta przyjmująca wysyłki paczek

Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów wprowadza przyjmowanie listów wartościowych i paczek w obrocie krajowym. Przesyłki te muszą być nadawane w stanie otwartym i zamykane w obecności pracownika pocztowego. Paczki są przyjmowane na razie do wagi 5 kg. Do omawianych przesyłek nie należy wkładać korespondencji. Bliższych informacji udzielają urzędy pocztowe.

### Życie młodzieży

Młodzież koła fabrycznego ZWM „Prom“ święciła 15 bm. otwarcie świetlicy. Uroczystość tę zagailla i powitała przybyłych gości, ob. Krystyna Napierałówna, po czym ob. Stefania Bethkówna wygłosiła referat o celach i zadaniach kół fabrycznych ZWM.

Przewodniczący zarządu miejskiego ZWM ob. Zamorski życzył wszystkim jak najmiłszego i jak najpożyteczniejszego spędzenia chwil w nowo otwartej świetlicy.

Po deklamacji wiersza „Walka Młodych“ przez ob. Bethkównę, ob. Lepczyński wykonał kilka utworów na fortepianie.

Dyr. fabryki „Prom“ ob. Pacholski podziękował młodzieży za tak szybkie zorganizowanie świetlicy, wyrażając swoje uznanie przede wszystkim ob. Krystynie Napierałównie, w której rękach spoczywało kierownictwo prac organizacyjnych.

Skromna herbatka i tańce zakończyły tę miłą uroczystość.

— kończy por. Enerlich — obowiązek zlikwidować nie tylko faszyzm niemiecki, ale i ośrodki reakcji polskiej — nie tylko hitleryzm, ale i polskie wsteczniczo“. Orkiestra gra hymn narodowy, a potem hymn państwowy Związku Radzieckiego. Chwila bezszelestnej ciszy i płynię w dal melodii Roty śpiewana z uniesieniem przez przesylnych żołnierzy.

A potem kolumna maszeruje na dworzec. Odprowadza ich tłum mieszkańców. W oczach wielu kobiet błyszczy łzy rozrzewnienia, łzy dumy, a w spojrzaniach maszerujących wybuchają raz po raz błyski szczęścia. Bo przecież im pierwszym na Pomorzu przypadł w udziale zaszczyt włożenia munduru polskiego i odpłacenia z nawiązką rachunku za pięć krematoryjnych Majdanka, za komory gazowe Dachau, za łapanki i salwy kierowane w piersi ludu polskiego.

Stanisław Babisiak

## Komunikacja miejska w Bydgoszczy

Bydgoski ruch uliczny coraz bardziej się ożywia. Z przyjemnością patrzy się na szeregi ludzi, spieszących do swoich zajęć. Ulice, które jeszcze przed miesiącem raziły pustkami, obecnie się zaledwie. Miasto powoli wraca do dawnego życia.

Poważną przeszkodę w ruchu stanowią zniszczone mosty. Odbudowa ich opóźniona jest z przyczyn natury technicznej, gdyż Niemcy wywieźli wszelkie potrzebne do naprawy maszyny i urządzenia.

Ostatnio uruchomił Państwowy Zarząd Dróg Wodnych bardzo wygodny prom przy moście Jagiellońskim, kursujący od 5.30 do 19.30, czym ułatwił mieszkańcom miasta przedostanie się na drugi brzeg Brdy. Pałaca konieczność szybkiego docierania rzesz pracujących do warsztatów pracy została tym sposobem załatwiona.

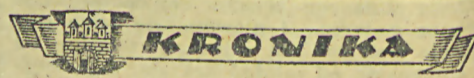
Należy się jednak zastanowić nad wysokością ceny za jednorazowy przejazd promem, która w kwocie jednego złotego jest wygórowana. Zważywszy, że człowiek pracujący musi codziennie czterokrotnie przepływać się przez wodę kwota 4 zł, wydawana codziennie za przejazdy, poważnie uszczuplił skąpy budżet ludzi pracy.

Nasze, tak ongiś ośmieszane „antyki“ — tramwaje bydgoskie, stały się nam bardzo mile, kiedy nie kursowały i trzeba było w najodleglejsze krańce miasta chodzić pieszo. Z niecierpliwością wyczekiwaliśmy na ruszenie tramwajów. Obecnie kursują, jak dawniej, trzy linie na nieco skróconej trasie i to od pl. Teatrnej w kierunku ul. Dworcowej, Bartodziej i Bielawek.

Niedawno usunięto czołg, leżący na szynach przy ul. Gdańskiej, tak że obecnie tramwaj na linii Bielawki dociera do końcowego przystanku.

Dalszym udogodnieniem komunikacyjnym są autobusy. Kursują one od 6.15 rano w odstępach 30 minutowych na trasie Gazownia — Zbożowy Rynek oraz Dworzec — Nowy Szpital na Bielawkach. Linie autobusowe kierują się ulicami Jagiellońską, 3-go Maja, Cieszkowskiego, Gdańską, Pomorską, Placem Piastowskim, Dworcowa, Królowej Jadwigi, Placem Poznańskim, Nowym Rynkiem, Zbożowym Rynkiem oraz ulicami: Dworcowa, Sobieskiego, Helmańska, Pomorska, Cieszkowskiego, Słowackiego, koło stadionu — do szpitala.

Środki lokomocji ożywiają wygląd miasta. Z uznaniem należy podnieść wysiłki kierownictwa elektrowni i tramwajów, które całą swoją energię wkłada, by umożliwić komunikację tramwajową i autobusową, co — ze względu na trudności związane z dostawą węgla — jest zadaniem niełatwym. S. Jankowska



— Zjednoczenie fabryk cementu Ministerstwa Przemysłu utworzyło agenturę na województwo pomorskie z siedzibą w Bydgoszczy. Zadaniem agentury jest zorganizowanie sprzedaży cementu instytucjom i przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym, hurtowniom spółdzielczym i prywatnemu kupiectwu przez zorganizowany i kontrolowany aparat handlowy. Wszelkie zamówienia na cement zgłaszać należy do kierownika agentury w jego tymczasowej siedzibie — w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej — Nowy Rynek 10 od godz. 11 do 12.

Adres Redakcji i Administracji:

Bydgoszcz, Jagiellońska 37

Redaktor przyjmuje w godz. od 12-ej do 13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10

rano do 1 po południu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Warunki prenumeraty:

Rocznie 360 zł | Kwartalnie 90 zł  
Półrocznie 180 zł | Miesięcznie 30 zł